

Tarnowskimi śladami Romana Brandstaettera

PRZEWODNIK SENTYMENTALNY



TARNÓW 2012

W bieżącym roku przypada 25. rocznica śmierci Romana Brandstaettera, jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich ubiegłego stulecia, rekomendowanego przez Polską Akademię Nauk do Literackiej Nagrody Nobla za całokształt twórczości, ze szczególnym uwzględnieniem tetralogii powieściowej Jezus z Nazarethu. Nie wszyscy wiedzą, że był... tarnowianinem. W Tarnowie się urodził, wychował, chodził do szkoły, tutaj spędził najpiękniejsze lata swojego życia. Tarnów postrzegał jako krainę szczęśliwości, w której nie było śmierci, nikt nie umierał.

Roman Brandstaetter wielokrotnie w swojej twórczości odbywał podróż sentymentalną do czasów dzieciństwa, lecz osobiście przybył tu dwa, może trzy razy odkąd wyjechał z Tarnowa jeszcze przed drugą wojną światową. Pisał: „...pozostała tylko gorzka wiedza o straconym i nieodzyskanym raju, strzeżonym zazdrośnie przez cienie dawno zmarłych archaniołów...”.

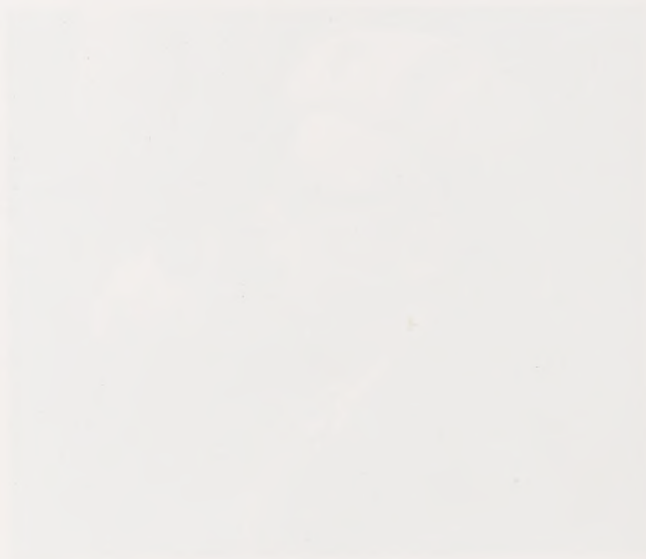
Oddajemy do rąk czytelników przewodnik sentymentalny po tarnowskich śladach Romana Brandstaettera. Chcemy w nim przywołać ducha miasta tamtych czasów, zobaczyć miejsca, które tak mocno zakorzeniły się w sercu pisarza, ale przede wszystkim pragniemy utrwalić w pamięci współczesnych tarnowian niezwykłą postać ich rodaka, wybitnego twórcę — Romana Brandstaettera.

Redakcja

W przewodniku odwołania do tarnowskich wspomnień R. Brandstaettera zaczerpnięto z jego dwóch zbiorów: *Krąg biblijny i franciszkański* (Warszawa 1981) oraz *Przypadki mojego życia* (Poznań 1992).



Tarnowskimi śladami Romana Brandstaettera



Tarnowskimi śladami Romana Brandstaettera

PRZEWODNIK SENTYMENTALNY



TARNÓW 2012

Opracowanie:

Krzysztof Moskal

Korekta:

Barbara Sawczyk, Ewa Stańczyk

Zdjęcia:

Monika Gębala, Dariusz Kobyłański, Wojciech Kobyłański,
Krzysztof Moskal, archiwum Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie

Redakcja techniczna:

Dariusz Kobyłański

© 2012 Krzysztof Moskal

© 2012 Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie

© 2012 S-CAN Wydawnictwo s.c.

Archiwalia z kolekcji:

- pana Marka Tomaszewskiego
- Gimnazjum nr 11 im. Romana Brandstaettera w Tarnowie
- Muzeum Okręgowego w Tarnowie
- Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie

913(438):821.162.1(91)
A/Z"15"(036)

Projekt i opracowanie graficzne:

Michał Rak

Skład i przygotowanie do druku:

S-CAN Wydawnictwo s.c.

SW-3529

Przewodnik wydany w ramach Projektu „Brandstaetter”



Projekt współfinansowany
z budżetu Miasta Tarnowa

Wydawca:

Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie
ul. Krakowska 4, 33-100 Tarnów, tel. 14 688 8021
www.biblioteka.tarnow.pl

Nakład 500 egz.

ISBN 978-83-61470-60-1

440-39/13

ROMAN BRANDSTAETTER (1906–1987)

Wybitny pisarz, poeta, dramaturg, znawca i tłumacz Biblii, jeden z ostatnich moralistów XX wieku, człowiek głębokiej wiary i niezachwianej postawy patriotycznej, budzący powszechny szacunek i podziw – urodził się 3 stycznia 1906 roku w Tarnowie, w żydowskiej rodzinie o tradycjach literackich.

Uczęszczał do I Państwowego Gimnazjum Męskiego im. K. Brodzińskiego w Tarnowie (maturę zdał w Państwowym Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu 1924/25 za: *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu za rok szkolny 1928/29 z uwzględnieniem dziesięciolecia 1918–1928*). Studiował filozofię i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem profesorów S. Windakiewicza i T. Lehra-Spławińskiego. W tym czasie zadebiutował jako poeta wydając tomik poezji pt. *Jarzma* (1928). Po rządowym stypendium w Paryżu doktoryzował się z filozofii. Tworzył głównie wiersze i szkice literacko-historyczne. Po wybuchu drugiej wojny światowej przebywał w Wilnie, inwigilowany przez NKWD przedostał się do Palestyny. Pobyt w Jerozolimie był okresem przełomowym w jego życiu, tutaj nastąpiło przejście na katolicyzm, które on sam nazywał Spotkaniem. W okresie wojennym tworzył przede wszystkim dramaty, powstał wtedy *Powrót syna marnotrawnego*, jeden z najbardziej znaczących w jego twórczości. W 1946 roku wyjechał do Rzymu, przyjął chrzest i ożenił się z Regiłą Wiktorówną. We Włoszech zafascynowany postacią św. Franciszka, Asyżem, inspirowany pięknem słonecznej Italii zaczął pisać utwory prozatorskie, nadal tworzył poezję, misteria i dramaty.

Brandstaetter powrócił do Polski w 1948 roku, nie mogąc osiedlić się w Warszawie ani Krakowie, zamieszkał

w Poznaniu a następnie w Zakopanem. Od 1960 roku do śmierci mieszkał w Poznaniu. Kontynuował pracę literacką, tłumaczył dzieła Shakespeare'a, rozpoczął cykl przekładów poematów biblijnych z języka hebrajskiego oraz podjął się tłumaczenia Nowego Testamentu, w latach 1967–1973 pisał czterotomową powieść *Jezus z Nazaretu*. Tę wybitną tetralogię rekomendowano w 1987 roku do Literackiej Nagrody Nobla. Wszystkie lata jego pracy twórczej okupione były walką z cenzurą. Centralny Urząd Wydawniczy utrudniał wydawanie utworów, ograniczał i wstrzymywał nakłady, cenzura odwoływała zezwolenia na rozpoczęcie prób, zdejmowała ze scen grane sztuki lub w ogóle nie pozwalała wystawiać jego dramatów. Brandstaetter nie istniał w szkolnych programach nauczania ani w uniwersyteckich wykładach. Mimo to, jego postać i twórczość były znane i wysoko cenione, czego dowodem były liczne nagrody literackie, tytuły honorowe i członkostwa przyznawane autorowi w kraju i za granicą.

Roman Brandstaetter zmarł 28 września 1987 roku w Poznaniu, został pochowany na cmentarzu Miłostowskim. W 1995 roku Rada Miejska w Tarnowie uchwałą Nr XIII/112/95 z dnia 23 lutego 1995 roku nadała jednej z ulic w dzielnicy Piaskówka imię Romana Brandstaettera.

Od maja 2002 roku działa w Poznaniu Stowarzyszenie jego imienia, powołane do życia przez osoby związane bezpośrednio z pisarzem. Obecnie zrzesza głównie naukowców, artystów, dziennikarzy, prowadzi ścisłą współpracę z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 15. rocznicę śmierci Brandstaettera Stowarzyszenie zainicjowało coroczne obchody Dnia Brandstaettera. W tym samym roku Gimnazjum nr 11 w Tarnowie przyjęło imię Romana Brandstaettera jako patrona szkoły.

1. Dworzec Kolejowy, ul. Dworcowa

Naszą wędrówkę po rodzinnym mieście Romana Brandstaettera rozpoczniemy na Dworcu Kolejowym. Według jednych pseudobarokowy, a według innych secesyjno-modernistyczny gmach zaprojektował Edward Baudisch biorąc za wzór architektoniczny tzw. drugi dworzec lwowski. Tarnowski dworzec oddany do użytku w 1910 roku stanowił wizytówkę intensywnie rozwijającego się w tym czasie miasta.

W opowiadaniu „Smutek prowincji, czyli jak witaliśmy w Tarnowie marszałka Focha” (w: *Przypadki mojego życia*) Brandstaetter wspomina epizod ze swoich szkolnych lat, kiedy uczniowie i nauczyciele tarnowskich gimnazjów w maju 1922 roku zebrali się na peronie dworca, aby powitać legendarnego zwycięzcę w bitwie nad Marną. Kiedy w maju 1957 roku artysta odwiedził Tarnów po 30-letniej przerwie po wyjściu z dworca zaskoczyły go brak przystanku tramwajowego i niewiara w istnienie tarnowskiej linii tramwajowej u przypadkowo spotkanego chłopca. Wspomina o tym w opowiadaniu „Przystanek utraconej nadziei” (w: *Przypadki mojego życia*).





Linia tramwajowa otwarta w 1911 roku była, podobnie jak dworzec, dumą Tarnowa w czasach, kiedy burmistrzem był Tadeusz Tertil, o którego marzeniach i ambicjach także przy tej okazji Brandstaetter pisze.

2. Ulica Krakowska

Idąc trasą, którą przebył Roman Brandstaetter podczas wizyty w Tarnowie w 1957 roku, przechodzimy przez Planty





Kolejowe i ul. Krakowską dochodzimy do jej skrzyżowania z ul. Nowy Świat. Duża narożna kamienica to dawny hotel Bristol, w którego hallu rosły palmy w olbrzymich wazonach, dopełniające śródziemnomorskiego wizerunku Tarnowa w oczach młodego Romana („Opisanie rodzinnego miasta” w: *Przypadki mojego życia*).

3. Teatr, ul. Mickiewicza

Ulicą Nowy Świat idziemy do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną i skręcamy w prawo w al. Solidarności. Mijamy po prawej ręce nowe gmachy Wyższego Seminarium Duchownego, a po lewej kompleks biurowców (m.in. delegatura Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego), wyżej okazały budynek dawnego Banku Austro-Węgierskiego z 1910 roku (dzisiaj Urząd Miasta). Wyżej Teatr im. Ludwika Solskiego ulokowany w gruntownie przebudowanym gmachu dawnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1894–96). Mieściła się w nim w przez dłuższy czas jedyna w Tarnowie sala nadająca się na urządzenie imprez teatralnych. Dlatego też właśnie w 1916



roku w budynku „Sokoła” rozpoczął działalność Teatr Nowy pod dyrekcją Dante Baranowskiego, pierwszy stały zawodowy teatr w Tarnowie. Z powodu braku dofinansowania z kasy miasta dość szybko zakończył on swoją działalność, ale Roman Brandstaetter dobrze zapamiętał niezwykłą postać dyrektora teatru i tragikomedie Svena Langeo *Samson i Dalila*, którą obejrzał wraz ze swoim ojcem („Moja podróż sentymentalna” w: *Przypadki mojego życia*). Wśród wielu spektakli teatralnych, które Brandstaetter widział w czasach młodości, utrwalił jeszcze w swojej twórczości premierę sztuki *Ojciec* Augusta Strindberga („Jak Mojżesz Leibel flirtował z Melpomeną” w: *Przypadki mojego życia*) wystawioną przez zespół Karola Ad-





wentowicza. 1 maja 1957 roku Roman Brandstaetter przyjechał do Tarnowa, aby w miesiąc po premierze obejrzeć adaptację swojego dramatu pt. *Milczenie* („Moja podróż sentymentalna” w: *Przypadki mojego życia*). Sztuka ta ze względu na wymowę polityczną mogła być wystawiana tylko w prowincjonalnych teatrach. Tarnowskim teatrem kierowała wtedy Irma Gulska. Osoby pamiętające tę wizytę twierdziły, że Brandstaetter więcej uwagi niż sztuce poświęcał swojemu rodzinnemu miastu, o którym mówił z uczuciem, a nawet z emfazą. Artystę, tryskającego humorem i równocześnie emanującego wewnętrznym spokojem, nazywano św. Franciszkiem. Dramat *Milczenie* na tarnowskiej scenie wystawiano przez kilka miesięcy. Reżyserem sztuki był Ireneusz Erwan, zaś scenografię zaprojektowała Alicja Walter. W sztuce wystąpili Stanisław Stróżyński, Irena Byszewska, Wirginusz Gryń, Adam Fornal i Eugeniusz Kaprański. 8 lipca

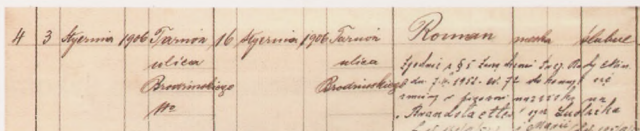


tego samego roku doszło do premiery w Zakopanem w obecności samego pisarza, mieszkającego wówczas w willi Texas. *Milczenie* zostało wydane w Tarnowie w formie niewielkiej książeczki. Na egzemplarzu stanowiącym własność Eugeniusza Kaprańskiego Brandstaetter napisał dedykację: „Mojemu najdroższemu UB-ekowi, świetnie grającemu rolę – Roman Brandstaetter, Zakopane, 8.07.1957” (za K. Głomb: *Brandstaetter i Tarnów*, „TeMI”, 1983, nr 4, s. 8).

4. Kamienica przy ul. Brodzińskiego 8

Od teatru przechodzimy na drugą stronę ul. Mickiewicza przejściem podziemnym i kierujemy się w prawo. W kamienicy u zbiegu ulic Mickiewicza oraz Brodzińskiego, wybudowanej w 1904 roku, 3 stycznia 1906 roku przyszedł na świat Roman Brandstätter, syn Eliesera Ludwika Brandstättera, kupca tarnowskiego i Marii, córki Wolfa i Jenty Brandstätter, urodzonej w Jaśle. Jego rodzice wzięli ślub w Jaśle 11 grudnia 1904 roku. Zmiana pisowni nazwiska nastąpiła w 1952 roku (zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów w sprawie pisowni nazwisk i imion w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości z dnia 7.04.1952 r.). Z wpisu do księgi metrykalnej dowiadujemy się,





że akuszerką przy porodzie Romana była Regina Karmmell. 16 stycznia został on obrzezany przez Pinkasa Goldwassera, a świadkami tego aktu byli Josef Maschler, przełożony żydowskiej gminy w Tarnowie w latach 1897–1913 i radny miejski, oraz Selig Ungar [Unger? – przyp. red.]. Balkon mieszkania Brandstaetterów wychodzący na ul. Mickiewicza i widok na ogród otaczający gmach „Sokoła” wspomina pisarz w opowiadaniu „Jak Mojżesz Leibel flirtował z Melpomeną” (w: *Przypadki mojego życia*). Po drugiej stronie ul. Mickiewicza znajdowała się Szkoła Wydziałowa Żeńska im. Marii Konopnickiej (obecnie gmach poczty głównej). Młody Roman widywał z balkonu również dyrektora szkoły powszechnej Teodora Szypułę, który codziennie mijał ich dom w drodze do Ogrodu Strzeleckiego („Czas na starej fotografii” w: *Przypadki mojego życia*). Ganek z drugiej strony kamienicy wychodził na podwórze, do którego przylegał budynek szkoły męskiej.



5. III Liceum Ogólnokształcące, dawna Szkoła Ludowa Męska, ul. Brodzińskiego

Przy ul. Brodzińskiego w budynku obok kamienicy, w której mieszkali Brandstaetterowie, znajdowała się Szkoła Ludowa Męska (zbudowana w latach 1895–1896 wg projektu ówczesnego budowniczego miejskiego Szczęsnego Zaremby), obecnie III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. W niej Roman Brandstaetter rozpoczął swoją edukację. Szkołę



wspomina jako miejsce „całorocznej kaźni”, kiedy zaś patrzył na nią z ganku u progu wakacji, jawiła mu się „pokonanym, bezsilnym smokiem” („Najkrótsza opowieść” w: *Przypadki mojego życia*). Natomiast w opowiadaniu „Miłosne wyznanie” (w: *Przypadki mojego życia*) uwiecznił postać nauczycielki Anny, w której kochała się cała klasa.



6. Pomnik Romana Brandstaettera, ul. Wałowa

Idąc ul. Brodzińskiego w kierunku centrum dochodzimy do ul. Wałowej. Kierujemy się w lewo, gdzie po drugiej stronie tej samej ulicy, stoi oparty o kamienicę nr 27 pomnik Romana Brandstaettera autorstwa Jacka Kucaby. Odsłonięcia dokonano 10 czerwca 2008 roku. Odlana w brązie postać stoi na bruku jak zwykły przechodzień, w prawej ręce trzyma fajkę, charakterystyczny atrybut pisarza. Na stylizowanej pole ubrania został umieszczony fragment wiersza „Pieśń o Bożych Zegarach” (w: *Przypadki mojego życia*):

*...nic się nie dzieje przedwcześnie,
I nic się nie dzieje za późno,
I wszystko się dzieje
w swym czasie,
Wszystko...
Wszystkie uczucia, spotkania,
Odejścia, powroty, czyny, zamiary.*



*Zawsze właściwą godzinę biją
Boże Zegary.*

Pod nim napis:

*Roman Brandstaetter 1906–1987 tarnowianin, europejczyk,
myśliciel i artysta słowa.*

7. Skwer Starej Synagogi

Obok pomnika skręcamy w ul. Rybną i wchodzimy w dochodzącą do niej od lewej strony, niepozorną uliczkę Wąską. Kilkadziesiąt metrów dalej trafiamy na sklepioną furtek w dawnych murach miejskich, przez którą przechodzimy, aby dostać się na Skwer Starej Synagogi. Przed nami bima pod daszeniem wspartym na czterech kolumnach. Bima to jedyna pozostałość po Synagodze Starej powstałej około połowy XVII wieku (podpalona przez Niemców 9 listopada 1939 roku). Wewnątrz bimy znajdował się stół do wykładania i czytania Tory. Przodkowie Romana Brandstaettera osiedlili się w Tarnowie w drugiej połowie XIX stulecia i włączyli się czynnie w życie religijne i kulturalne żydowskiej społeczności miasta.





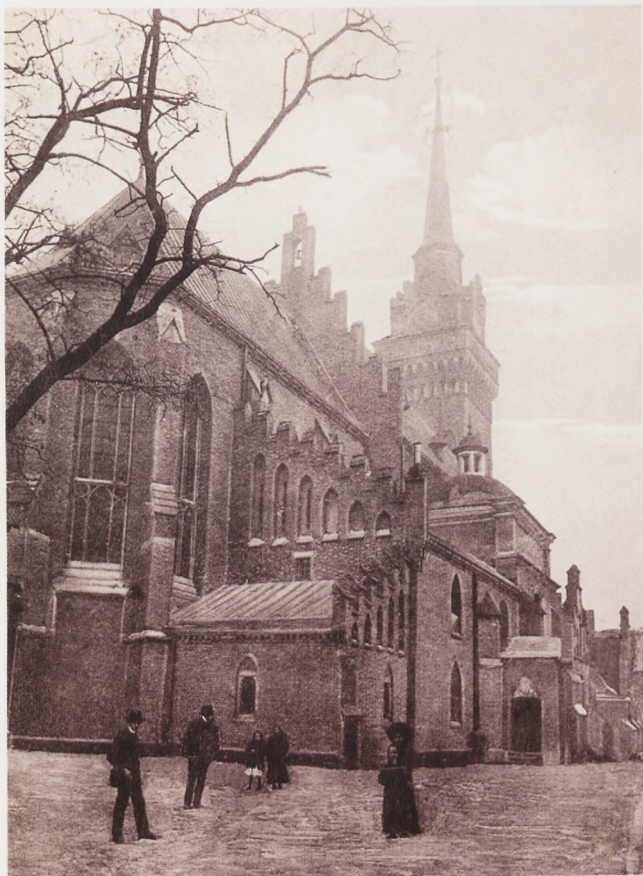
8. Katedra

Przez Plac Rybny dochodzimy do ul. Kapitulnej. Idziemy w kierunku widocznej z daleka katedry. Świątynia powstała niedługo po założeniu miasta (1330 r.) jako kościół parafialny, ale obecny neogotycki kształt nadano jej dopiero pod koniec XIX stulecia. Młody Roman często chodził ul. Kapitulną, sam lub w towarzystwie służącej Maryni. To właśnie ona po raz pierwszy zaprowadziła go do katedry, gdzie znajdowały się budzące zachwyt chłopca „olbrzymie, kamienne postacie rycerzy” i tam, klęcząc przed głównym ołtarzem, po raz pierwszy modlił się słowami modlitwy *Ojcze nasz* do Boga



w cierniowej koronie („Cierniowa korona” w: *Krąg biblijny i franciszkański*). Na zewnętrznej ścianie katedry za pomnikiem Jana Pawła II znajduje się przedstawienie Chrystusa ukrzyżowanego ufundowane w 1899 roku przez inż. Janusza Rypuszyńskiego, wykonane przypuszczalnie według projektu Antoniego Madeyskiego. Wizerunek ten budził dziwny niepokój Romana, który z czasem zaczął go omijać („Cierniowa korona” i „Niecierpliwe poszukiwania” w: *Krąg biblijny*

i franciszkański). Dwadzieścia lat później, w Jerozolimie, kiedy ze sterty gazet wypadła przypadkowo reprodukcja siedemnastowiecznego krucyfiks z kościoła w San Damiano Brandstaetter pomyślał już z wiarą – Bóg... („Noc biblijna” w: *Krąg biblijny i franciszkański*).



9. Rynek

Z Placu Katedralnego idziemy na Rynek, w którego centrum dominuje sylwetka ratusza, najbardziej reprezentacyjny budynek Tarnowa. Budowla ta przybrała ostateczny kształt w latach 60. XVI wieku. Charakterystycznym elementem jej dekoracji jest attyka zwieńczona maszkaronami. Jeden z nich przypominał Brandstaetterowi w szkolnych latach twarz nie-lubianego nauczyciela greki, co stanowiło jedyny „zgrzyt w tej pięknej budowli” („Maszkaron” w: *Przypadki mojego życia*).



10. Pasaż Tertila

W zachodniej pierzei Rynku w kamienicy nr 4 znajduje się szerokie wejście do Pasażu Tertila, którego wylot wyprowadzi nas na Plac Kazimierza Wielkiego. Pasaż łączy dwie kamienice należące w czasach młodości Brandstaettera do Tadeusza Tertila (z niewiadomych względów nazywanego przez pisarza

Wilhelmem), długoletniego burmistrza Tarnowa, któremu między innymi miasto zawdzięczało intensywny rozwój na przełomie XIX i XX stulecia. Pasaż ten Brandstaetter wspomina w opowiadaniu „Przystanek utraconej nadziei” (w: *Przypadki mojego życia*) zaznaczając, że w świadomości tarnowian tworzył on godną paralełę ze słynnym pasażem Mikołasza we Lwowie.





11. Plac Jana Sobieskiego

Po przejściu przez Plac Kazimierza Wielkiego z pomnikiem Adama Mickiewicza i krótkiego odcinka ul. Katedralnej wchodzimy na Plac Jana Sobieskiego (do drugiej połowy XIX wieku zwany Placem Pocztowym). W galicyjskim okresie historii Tarnowa było to jedno z najbardziej reprezentacyjnych miejsc, można powiedzieć salon miejski. Na tym właśnie placu na początku grudnia pojawiał się Węgier z piecykiem sprzedający pieczone kasztany. Przez tarnowian traktowany był jak zwiastun zimy. Pieczone kasztany kupowane Romkowi przez ojca stanowiły jedno z najpiękniejszych wspomnień



z dzieciństwa („Gorące kasztany” w: *Przypadki mojego życia*). W północnej pierzei Placu Sobieskiego, w budynku dawnej poczty (ok. 1790–1879), znajdowała się szkoła muzyczna, do której rodzice posłali dwunastoletniego Romana na lekcje gry na fortepianie u prof. Kosteleckiej, uczennicy Teodora Leszytyckiego, jednego z najwybitniejszych pedagogów fortepianu w historii. Kostelecka poznała chłopca ze swoim synami Staszkiem i Pawłem. Wtedy po raz pierwszy Brandstaetter spotkał się z antysemickim stereotypem Żyda bogobójcy, co skłoniło go do zmiany nauczyciela na Salo Baua („Czy zając może zabić Pana Boga?” w: *Krąg biblijny i franciszkański*).



Tuż obok Pl. Sobieskiego, w kamienicy dawnej Kawiarni „Secesja” przy ul. Krakowskiej 4, mieści się siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego, która od wielu lat gromadzi dzieła Brandstaettera i wydawnictwa jemu poświęcone, organizuje wystawy i opracowuje publikacje popularyzujące jego twórczość. W 2007 roku MBP wydała kolejne obszerne opracowanie biograficzno-bibliograficzne pt. *Europejczyk rodem z Tarnowa – Roman Brandstaetter życie i twórczość*, wzbogacone interesującym studium socjologiczno-kulturowym pism Brandstaettera.



12. Ulica Wałowa

Z Placu Sobieskiego zawracamy na ul. Wałową. Mijamy tzw. Ławeczkę Poetów i okazały budynek banku zbudowany w 1882 roku według projektu Karola Polityńskiego. Jego parter pierwotnie zajmowała Kasa Oszczędności, a piętro Towarzystwo Kasynowe i Towarzystwo Przyjaciół Muzyki. W 1922 roku w znajdującej się na piętrze sali kasynowej, zwanej do dzisiaj lustrzaną, odbyły się dwa odczyty Stanisława Przyby-



szewskiego, których wysłuchał szesnastoletni Roman Brandstaetter. O rozmowie z pisarzem i jego zaskakującym wyznaniu pisze w opowiadaniu „O zmęczonym pisarzu i koronkowym żabocie jego żony” (w: *Przypadki mojego życia*). Dalej dochodzimy do symbolicznego przystanku



tramwajowego, naprzeciw którego, w kamienicy Wałowa 13, mieściła się niegdyś księgarnia Adolfa Seidena. W jej witrynie czternastoletni Romek zobaczył po raz pierwszy dramaty Stanisława Wyspiańskiego i – jak po latach napisał – „była to miłość od pierwszego spojrzenia” („Wyspiański” w: *Przypadki mojego życia*).



13. I Liceum Ogólnokształcące, dawne I Gimnazjum, ul. Piłsudskiego

Z przystanku tramwajowego idziemy do ul. Piłsudskiego (dawna Seminaryjska). Za Grobem Nieznanego Żołnierza widoczny jest gmach I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Brodzińskiego, wcześniej I Państwowe Gimnazjum, do którego



uczęszczał Roman Brandstaetter (ukończył je w 1924 roku). W obecnym budynku szkoła funkcjonuje od 1877 roku, ale szczyty się tradycją sięgającą XVI wieku. Przed szkołą znajdują się pomniki jej absolwentów: Kazimierza Brodzińskiego i Józefa Szujskiego. W opowiadaniu „Dwa Testamenty” (w: *Przypadki mojego życia*) Brandstaetter uwiecznił epizod serdecznej rozmowy między nauczycielem religii katolickiej ks. Józefem Wątorkiem a nauczycielem religii mojżeszowej Izaakiem Bleiweissem. Mniej mile wspomina osobę dyrektora szkoły Jana Jaglarza, zwanego bacą, w opowiadaniu „Nauczyciel Stanisława Wyspiańskiego” (w: *Przypadki mojego życia*).



14. Ulica Józefa Piłsudskiego (do skrzyżowania)

Od budynku I Liceum idziemy ul. Piłsudskiego obok Wyższego Seminarium Duchownego, w którym podczas ostatniej wizyty Brandstaettera w Tarnowie w latach 60. XX wieku odbył się wieczór jego poezji. Ulicę wciąż zdobi szpaler kasztanowców, których piękno zapadło mocno w pamięci



Brandstaettera („Moja podróż sentymentalna” w: *Przypadki mojego życia*). Dochodzimy do skrzyżowania z ul. Mickiewi-



cza. W tym miejscu przecinamy drogę, którą szliśmy od dworca w stronę teatru. Skracając w lewo po około 15 minutach doszlibyśmy do Gimnazjum nr 11, jedynej szkoły w Polsce noszącej imię Romana Brandstaettera (ul. Szujskiego 15), gdzie znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona patronowi szkoły autorstwa Kazimierza Klimkiewicza, odsłonięta w setną rocznicę urodzin pisarza, ufundowana przez rodziców, uczniów i grono pedagogiczne.

W czerwcu 2002 roku tarnowskie Gimnazjum nr 11 przyjęło za swojego patrona Romana Brandstaettera. Jest to, jak dotąd, jedyna szkoła w Polsce nosząca to imię. Gimnazjum aktywnie włącza się we współpracę z poznańskim Stowarzyszeniem, m.in. poprzez uczestnictwo w obchodach Dnia Brandstaettera oraz w konkursach brandstaetterologicznych. Szkoła podejmuje szereg wielorakich interesujących działań na rzecz kultywowania pamięci o życiu i twórczości swojego patrona, np. organizuje doroczny „Rajd Brandstaettera” na Jamną k/Zakliczyna. W setną rocznicę urodzin Romana Brandstaettera uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne ufundowało tablicę pamiątkową zainstalowaną na zewnętrznej ścianie gmachu szkoły, natomiast na szkolnym dziedzińcu zasadzono dąb pamięci „Roman”.

15. Ulica Józefa Piłsudskiego (za skrzyżowaniem)

Idąc cały czas ul. Piłsudskiego dochodzimy do klasycystycznego parterowego budynku (nr 24), w którym w pierwszej połowie XIX wieku mieścił się szpital wojskowy. Później pełnił on między innymi funkcję kostnicy i tak został zapamiętany przez młodego Romana Brandstaettera. W tym budynku w połowie XX wieku mieszkali aktorzy tarnowskiego teatru i tutaj reżyser Ireneusz Erwan podejmował Brandstaettera,



który w 1957 roku przybył do Tarnowa na wystawienie swojej sztuki pt. *Milczenie* („Moja podróż sentymentalna” w: *Przypadki mojego życia*). W głębi wznosi się dwupiętrowy gmach z 1855 roku, który powstał jako austriacki szpital wojskowy, obecnie siedziba Pałacu Młodzieży.

Za skrzyżowaniem z ul. Słowackiego widoczny jest Park Miejski w Tarnowie, zwany Ogrodem Strzeleckim. Nazwa parku założonego w 1866 roku wzięła się od zbudowanego na jego terenie budynku Towarzystwa Strzeleckiego ze strzelnicą (autorem założenia ogrodowego był Antoni Schmidt,



ogrodnik z Krosna). Po alejkach parku Roman Brandstaetter często spacerował z dziadkiem, który zwykł mu opowiadać historie ze Starego Testamentu („Kto napisał Biblię?” w: *Krąg biblijny i franciszkański*).

16. Cmentarz Żydowski

Od skrzyżowania ul. Piłsudskiego i ul. Słowackiego idziemy w prawo, w kierunku widocznych w oddali bloków mieszkalnych z czasów PRL-u. Po lewej mijamy kościół akademicki pw. św. Józefa (z 1948 roku) i kościół parafialny pw. św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej (z 1960 roku). Idąc ul. Słoneczną dochodzimy do miejsca, gdzie łączy się ona z ul. Szpitalną, przy której znajduje się cmentarz żydowski. Brama cmentarza jest zamknięta, ale klucz możemy wypożyczyć za zastawem pieniężnym w Muzeum Okręgowym (Rynek 22) lub w Tarnowskim Centrum Informacji (Rynek 7). Cmentarz, zwany też kirchołem, to jeden z najstarszych (założony ok. 1583 roku) i najciekawszych cmentarzy żydowskich w południowej Polsce. Zajmuje obszar 3,20 ha i mieści na swej powierzchni kilka tysięcy nagrobków, a najstarsze zachowane pochodzą z 2. połowy XVII wieku.

Spoczywają na nim także przodkowie Romana Brandstaettera. W opowiadaniu „O tym, jak odwiedziłem grób patriarchy Abrahama” (w: *Krąg biblijny i franciszkański*) Roman

Brandstaetter wspomina odwiedziny z ojcem grobu pradziadka (zm. 1904), właściciela dwóch tłoczni oleju lnianego. Od jednej z nich wzięła nazwę istniejąca do dzisiaj ul. Olejarska. Abraham Dawid Brandstätter mieszkał w jej pobliżu, w domu przy Placu Drzewnym, gdzie w każdy piątek rano rozdawał biednym chleb, oliwę i pieniądze. Postać pradziadka Roman Brandstaetter jako chłopiec utożsamiał z biblijnym patriarchą Abrahamem. Umarł on jako stuletni starzec dwa lata przed urodzeniem pisarza. Na cmentarzu żydowskim w Tarnowie spoczywa także ukochany dziadek Mordechaj Dawid Brandstätter (zm. 1928), prozaik, który zapoczątkował gatunek noweli w literaturze nowohebrajskiej. On właśnie nauczył Romana miłości do Biblii, o czym pięknie pisze w wielu miejscach *Kręgu biblijnego*. Podczas pobytu w Tarnowie w 1957 roku Brandstaetter chciał odwiedzić grób dziadka, ale uniemożliwiła mu to zamknięta brama („Klucze otchłani” w: *Przypadki mojego życia*). Niestety z nagrobka Mordechaja Dawida Brandstättera i jego żony zachowała się tylko podstawa i fotografia całości, z której Leszek Hońdo, autor monografii żydowskiego cmentarza w Tarnowie, spisał i opublikował inskrypcję o treści:

Tu został pochowany pan Mordechaj Dawid, syn Jeche-skiela Brandstättera. Mąż znany przez sławę i chwałę



w literaturze Izraela. Zmarł w osiemdziesiątym szóstym roku życia 24 ijar 5688 (tj. 14 V 1928). I także tutaj jego małżonka, kobieta dzielna, drogiego serca i duszy. Korona chwały małżonka i jej dzieci. Pani Szprince, córka pana Awrahama Dawida. Zmarła w osiemdziesiątym szóstym roku życia 28 tiszri 679 (tj. 4 X 1918). Urodziła się w roku 603.

17. Góra św. Marcina

Na kirchole moglibyśmy zakończyć naszą wędrówkę śladami Romana Brandstaettera po Tarnowie. Jeśli jednak mamy więcej czasu, możemy udać się na Górę św. Marcina, oddaloną od centrum miasta około 2,5 km w kierunku południowym,



z ruinami tarnowskiego zamku, zbudowanego w pierwszej połowie XIV wieku, skąd rozciąga się wspaniały widok na miasto. Było to również miejsce przechadzek młodego Romana Brandstaettera, zarówno z rodzicami, jak i z dziadkiem („Dziadek mówi o sztuce czytania Biblii” w: *Krąg biblijny i franciszkański*). Idąc na Górę św. Marcina ul. Dąbrowskiego przy skrzyżowaniu z ul. Konarskiego przechodzimy obok okazałego gmachu sądu, za którym w głębi znajduje się zakład karny oddany w 1926 roku. W okresie międzywojennym Tar-



nów szczylił się tym „nowoczesnym budynkiem więziennym”, a ową wyjątkową dumę miasta opisał Brandstaetter w opowiadaniu pt. „Tarnowskie więzienie” (w: *Przypadki mojego życia*).

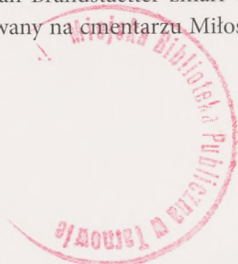




KALENDARIUM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI ROMANA BRANDSTAETTERA

- 1906** – 3 stycznia urodził się w Tarnowie. Jego rodzicami byli Elieser Ludwik Brandstätter, kupiec tarnowski i Maria z Brandstätterów.
- 1924–1929** – po ukończeniu I Państwowego Gimnazjum Męskiego im. K. Brodzińskiego w Tarnowie, studiował filozofię i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zadebiutował jako poeta wydając tomik poezji pt. *Jarzma* (1928).
- 1929–1931** – przebywał na rządowym stypendium w Paryżu, gdzie prowadził studia nad działalnością społeczno-polityczną Adama Mickiewicza. Uzyskał tytuł doktora filozofii na podstawie rozprawy *Adam Mickiewicz jako krytyk literatury polskiej w okresie wileńsko-kowieńskim* (1932). Publikował wiersze, artykuły, szkice literacko-historyczne, m.in. w: „Nowej Reformie”, „Głosie Prawdy”, „Gazecie Polskiej”.
- 1935** – odbył podróż do Palestyny, Grecji i Turcji.
- 1939** – po wybuchu II wojny światowej udał się do Wilna, skąd przez Moskwę, Baku, Iran, Irak, Transjordanie dotarł jako uchodźca do Jerozolimy (1940). Napisał pierwszy dramat pt. *Kupiec warszawski* (1940–1941).
- 1941–1946** – przebywał w Jerozolimie. Współpracował z hebrajskim teatrem, wydawnictwami, prasą (m.in. z pismem „Dawar”, 1941). Pracował w nasłuchu radiowym Polskiej Agencji Telegraficznej. Napisał jeden z najlepszych swoich dramatów pt. *Powrót syna Marnotrawnego* (1943–1945) oraz pięć dramatów nigdy nie wystawionych na scenie oraz inne sztuki.

- 1946–1948** – wyjechał do Egiptu, stamtąd do Rzymu. Przyjął chrzest i poślubił Reginę Wiktorównę herbu Brochwicz. Pełnił funkcję attaché kulturalnego RP w Rzymie (1947–1948).
- 1948–1960** – powrócił do kraju. Zamieszkał w Poznaniu, gdzie został kierownikiem literackim Teatru Polskiego a następnie Opery im. S. Moniuszki. Pełnił funkcję wiceprezesa Oddziału Poznańskiego ZLP. Przeniósł się do Zakopanego (1950). Został członkiem Polskiego PEN Clubu, członkiem korespondentem francuskiej Académie Rhodanienne des Lettres (1956) i członkiem Klubu Pisarzy Krąg (1958). Kontynuował pracę literacką i translatorską. Publikował w „Teatrze” (1952–56), „Życiu Literackim” (1952–58).
- 1957** – po raz pierwszy odkąd wyjechał przed wojną z Tarnowa przybył do rodzinnego miasta na zaproszenie tarnowskiego teatru, na wystawienie swojego dramatu pt. *Milczenie*.
- 1960–1987** – po powrocie do Poznania poświęcił się wyłącznie twórczości literackiej, napisał tetralogię powieściową *Jezus z Nazarethu* (1967–1973), publikował w: „Kierunkach”, „Przewodniku Katolickim”, „W Drodze”, „Niedzieli”, „Gościu Niedzielnym”, „Tygodniku Powszechnym”. Został członkiem honorowym Académie des Poètes de Rhodanie (Francja 1968) i członkiem zarządu Polskiego PEN Clubu (1970). Wybrany na przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 Roku (1980).
- 1987** – Polska Akademia Nauk zgłosiła kandydaturę Romana Brandstaettera do literackiej Nagrody Nobla za całokształt twórczości, ze szczególnym uwzględnieniem *Jezusa z Nazarethu*.
- 28 września Roman Brandstaetter zmarł w Poznaniu, został pochowany na cmentarzu Miłostowskim (5 października).



JW-3529



Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnowie

CWoTiR



0230-003529-00

ISBN 978